



Narodowy Bank Polski

Wydarzenie dofinansowane ze środków Narodowego Banku Polskiego w ramach projektu „Seminaria ekonomiczne PTE – triada debat o ekonomii i gospodarce”

Stanisław Rudolf

Informacja o debacie

**nt. „Nowa ścieżka rozwoju świata. Program Klubu Rzymskiego”
jaka odbyła się w ramach Forum Myśli Strategicznej w dniu 22 marca 2010 r.
w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,
w Warszawie przy ul. Nowy Świat 49**

Wprowadzenia do debaty dokonał:

Prof. dr hab. Zdzisław Sadowski, Prezes Honorowy Polskiego Towarzystwa
Ekonomicznego

Debatę prowadził:

Prof. dr hab. Antoni Kukliński, Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Współpracy z
Klubem Rzymskim

W swoim wystąpieniu Prof. Z. Sadowski przedstawił nowy program istniejącego od ponad 40 lat Klubu Rzymskiego. Program ten pokazuje nową wizję rozwoju świata, zapewniającą poprawę warunków życia w warunkach ciągle rosnącej liczby ludności, przy rosnących zagrożeniach klimatycznych i postępującym rozchwianiu ekosystemu. W programie tym wyodrębnionych zostało pięć bloków tematycznych.

Pierwszy z tych bloków, zarazem najważniejszy, dotyczy środowiska naturalnego i wynikających stąd zagrożeń takich jak załamanie ekosystemu, zmiany klimatyczne, zbliżający się kres wydobycia ropy naftowej czy problemy z wodą. Potrzebne są tu radykalne działania, szczególnie jeśli chodzi o zmiany klimatyczne. Drugi blok, dotyczy problemów globalizacji, która niesie ze sobą takie negatywne zjawiska jak pogłębiającą się współzależność między krajami, wzrost nierówności, migracje oraz nierównowagi finansowe. Grożą one załamaniem się

światowego systemu gospodarczego. Trzeci blok odnosi się do światowego rozwoju, głównie zaś do wzrostu liczby ludności. Wzrost ten jest trochę wolniejszy niż poprzednio, ale ciągle ma miejsce. Prowadzi to do niszczenia środowiska naturalnego, do rozległej biedy, narastających nierówności itp. Wyzwaniem jest tu produkcja żywności, czy ochrona zdrowia. Kolejny blok, to transformacja społeczna, która powinna dotyczyć takich problemów społeczeństwa światowego jak systemy wartości, etyka, religia, kultura, obyczaje, równość płci itp. Przemiany społeczne uważane są za niezbędną odpowiedź na rosnącą liczbę ludności i stan środowiska. Ostatni z bloków to pokój i bezpieczeństwo, realizowane poprzez zapewnienie sprawiedliwości społecznej, demokracji, solidarności czy właściwe sprawowanie rządów. Pokój uznawany jest za kluczowy warunek postępu.

Chociaż program sformułowano dopiero w 2008 r., to podjęto już działania we wszystkich praktyczne wymienionych blokach tematycznych. Najbardziej zaawansowane są prace dotyczące zmian klimatycznych. W 2009 r. przyjęto tzw. deklarację amsterdamską, stanowiącą element przygotowań do Konferencji Kopenhaskiej ONZ, poświęconej problemom walki z zakłóceniami klimatycznymi. Zgłaszane pod jej adresem postulaty to m.in. podwyższenie opodatkowania surowców, a także nowe modele rozwoju i globalizacji uwytatniające wartość kapitału naturalnego i usług proekologicznych. Deklaracja amsterdamska zwracała uwagę na potrzebę wypracowania nowego modelu makroekonomicznego, uwzględniającego ograniczenia kuli ziemskiej, redukcję nierówności społecznych itp. Zwracano również uwagę na trwanie bioróżnorodności, na wymieranie gatunków, na degradację i zakwaszanie oceanów itp.

W deklaracji tej wymienia się również przyczyny zagrożeń, do których należą: rozrzucone obyczaje konsumpcyjne, nieefektywne i marnotrawne systemy produkcji, źle zarządzane instytucje finansowe, oraz słabe, ulegające naciskom struktury rządowe. Postulowano, aby nakłady na ograniczanie zużycia energii i surowców, traktować nie jako koszty, ale jako inwestycje dla przyszłych pokoleń. Ostrzegano przed powrotem do przedkryzysowej ścieżki wzrostu, która może prowadzić do kolejnych kryzysów. Postulowano również opracowanie nowego miernika wzrostu gospodarczego. Krytycznie oceniono takie mierniki jak PKB czy ilościowy wzrost konsumpcji. Mówi się o mierniku dobrostanu, poszerzającym pojęcie dobrobytu o zadowolenie z życia. Wyraźnie i zdecydowanie państwo powinno korygować działania rynku, bowiem rynek nie zapewnia optymalnej struktury cen, lekceważy wartość kapitału naturalnego itp. Należy odejść od pojęcia dóbr wolnych, bo przyrody nie można

traktować jako dobra wolnego, powinna mieć swoją cenę. Znaczenie deklaracji amsterdamskiej polega również na tym, że potraktowała istniejące problemy w sposób kompleksowy, że mamy do czynienia nie tylko z kryzysem gospodarczym, ale również z kryzysem ekosystemu, kryzysem stosunków społecznych itp.

Nowy miernik wzrostu uwzględnia takie wskaźniki jak: długość życia, zadowolenie z życia oraz wynik ekologiczny działań gospodarczych. Miernik ten łączy wkład zasobów naturalnych do produkcji z wynikami w postaci długości z życia i zadowolenia z życia. W 1990 r. miernik ten dla Chin był najwyższy, ale w następnych latach szybko spadał, pomimo wysokiego tempa wzrostu, prawdopodobnie ze względu na rosnące zanieczyszczenie środowiska. Dla USA jest on bardzo niski i ciągle, chociaż powoli spada. Dla Europy Zachodniej stopniowo rośnie. Warto zauważyć, że prace nad nowymi miernikami wzrostu trwają od kilkudziesięciu lat i żaden z proponowanych mierników się nie przyjął. Nie wiadomo jak będzie tym razem. Badania pokazują, że kraje słabo rozwinięte i kraje wysoko rozwinięte mają lepsze wyniki proekologiczne niż kraje średnio rozwinięte, chociaż z różnych powodów. Kraje słabo rozwinięte jeszcze nie niszczą środowiska ze względu na skalę produkcji. Kraje wysoko rozwinięte wymuszają na przedsiębiorstwach działania mające na celu ochronę środowiska. Istnieje więc nadzieja, że kraje średnio rozwinięte, w miarę dalszego rozwoju, poświęcać będą więcej uwagi ochronie środowiska.

Po tym wprowadzeniu wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział 8 osób. W dyskusji zgłoszono krytyczne uwagi pod adresem PKB jako miernika wzrostu gospodarczego i dobrobytu społecznego. Podobne uwagi zgłaszano podczas wcześniejszych debat, chociaż wtedy spotykały się ze sprzeciwem. Podkreślano również, że 40-letni dorobek Klubu Rzymskiego przyniósł bardzo ograniczone rezultaty w korygowaniu mechanizmów rozwoju świata. Prace Klubu przyczyniły się natomiast do znacznego upowszechnienia wiedzy ekologicznej. Żyjemy w przełomowym okresie, bowiem załamuje się stary porządek globalny i oczekujemy na nowy. Nie wiemy jednak czy taki się pojawi, a jeśli tak, to czy sobie poradzi z istniejącymi problemami. Dyskutanci wskazywali, że ciągle poszukuje się odpowiedzi na te same pytania, że nie posuwamy się do przodu, że wszystko już było. Proponowane wskaźniki są mało wiarygodne. Prawdopodobnie za 40 lat nadal będziemy używać PKB jako miernika, bo umiemy go mierzyć, bo się do niego przyzwyczailiśmy, chociaż posiada bardzo wiele wad.

Dyskutanci byli zgodni, że Klub Rzymski raczej nie przyniesie przełomu, z jego inspiracji powstało natomiast wielu innych organizacji, znacznie od niego prężniejszych, które stać się mogą źródłem przełomu. Zwracano uwagę na trudności, jakie mogą wystąpić przy wypracowywaniu wspólnego stanowiska w sprawach transformacji społecznej, ze względu na duże zróżnicowanie między regionami w systemach wartości, w kwestiach etycznych, religijnych itp. W programie Klubu przywiązuje się zbyt dużą wagę do ochrony środowiska, a przecież to jest skutek czy objaw zjawiska, a nie przyczyna. Za tę ostatnią należy uznać problemy społeczne, które stanowią konsekwencję problemów ekonomicznych. Kryzys zmusił świat do poszukiwania nowych dróg rozwoju. Widać to szczególnie w Chinach, które przygotowują się do zajęcia dogodnych pozycji u progu nowej rewolucji przemysłowej.

W dyskusji przeważały wypowiedzi pesymistyczne. Świat, jeśli nawet pokona występujące wypaczenia czy wynaturzenia i przezwycięży istniejące zagrożenia, to trudno sobie obecnie wyobrazić współdziałanie międzynarodowe, które stanowi tu sprawę kluczową. Kończy się dominacja amerykańska, w jej miejsce powstanie układ policentryczny, a więc z wieloma ośrodkami decyzyjnymi, o zróżnicowanych interesach. Konkurencyjne interesy stawiają pod znakiem zapytania zdolność do porozumiewania się i mogą prowadzić do poważnych zagrożeń. Nie należy jednak czekać bezczynnie i działania Klubu Rzymskiego są w pełni uzasadnione.